Prawa człowieka w dobie konfliktu zbrojnego



O prawach człowieka w dobie konfliktu zbrojnego rozmawiano 21 listopada podczas konferencji naukowej, zorganizowanej przez Komisję Praw Człowieka przy Naczelnej Radzie Adwokackiej. Dyskusja obejmowała zarówno sytuację na Ukrainie, jak i kwestię uchodźców z Syrii.

Adw. Mikołaj Pietrzak, przewodniczący Komisji Praw Człowieka przy NRA, witając gości - wśród których byli m.in. b. senator Piotr Andrzejewski, adw. Czesław Jaworski, redaktor naczelny „Palestry" - mówił, że inspiracją do zorganizowania konferencji była aneksja Krymu, a następnie wydarzenia związane z falą uchodźców z Syrii. Zachęcał do refleksji nad tym, jakie mechanizmy prawa międzynarodowego i krajowego zawodzą w sytuacji, gdy do Europy napływają uchodźcy na niespotykaną dotąd skalę.

Adw. Andrzej Zwara, prezes NRA, podziękował Komisji Praw Człowieka za jej działania, które od pięciu lat nastawione są na wspieranie społeczeństwa obywatelskiego. Podkreślił, że obecnie problem uchodźców zaczyna być wiązany z zagrożeniem terroryzmem i czeka nas trudna debata nad tym, co w imię bezpieczeństwa jesteśmy gotowi, a czego nie możemy poświęcić z przysługujących nam praw obywatelskich. Apelował o prowadzenie takiej dyskusji, zanim będzie za późno.

Słowo wstępne na konferencji wygłosił **dr Adam Bodnar**, Rzecznik Praw Obywatelskich. Mówił o konsekwencjach konfliktów zbrojnych, które dotykają ludność cywilną. Zaznaczył, że uchodźcami stają się ofiary tortur, ale też osoby, które nie są w stanie zapewnić sobie bytu w miejscach ogarniętych działaniami zbrojnymi. Tworząca się w ten sposób migracja nazywana jest ekonomiczna, ale trzeba mieć świadomość, że wiąże się z niemożnością zapewnienia w swoim kraju podstawowych warunków, takich jak dach nad głową i żywność.

Omówił też najważniejsze problemy związane z uchodźctwem, w tym ważny problem przerwanej edukacji dzieci, problemy z uzyskaniem statusu uchodźcy, a także pomocy medycznej, psychologicznej i socjalnej ofiarom tortur i ich rodzinom. Rzecznik zwrócił uwagę na dysproporcje w podejściu do kwestii migrantów w

Polsce i za granicą, chociażby pod względem działalności organizacji pozarządowych, zajmujących się pomocą uchodźcom. W Niemczech taka organizacja działa w każdym mieście.

Rzecznik Praw Obywatelskich zwracał uwagę, że państwa członkowskie Unii Europejskiej mają szczególne obowiązki wobec uchodźców, ale pomoc ma nadal charakter fragmentaryczny a nie kompleksowy. Obecny napływ uchodźców wymaga zaś opracowania nowej strategii. Zdaniem dr. Bodnara, pytanie nie powinno brzmieć „czy przyjmować uchodźców", lecz „jak ich przyjmować". Przyznał, że to problem niezwykle trudny, ale powinniśmy przygotować się już teraz, póki skala napływu uchodźców jest w Polsce jeszcze mała.

W pierwszym panelu, który moderowała adw. Anna Mazurczak, członkini Komisji Praw Człowieka, prelegentami byli w większości praktycy, z doświadczeniem pracy z uchodźcami.

Adw. Marek Antoni Nowicki, który w latach 2000-2005 pełnił funkcję rzecznika Kosowa z ramienia ONZ, opowiadał o tamtym okresie. Jego zdaniem, przykład Kosowa jest ważny, ponieważ ONZ wzięła na siebie obowiązki władzy państwowej, co było dużym eksperymentem. Powstał wówczas problem jak monitorować przestrzeganie praw jednostki w sytuacji, gdy zapewniać je ma Organizacja Narodów Zjednoczonych. Dlatego ustanowiono funkcję rzecznika, którą objął adw. Nowicki. Zaznaczył, że nie odbyło się to bez oporów ze strony ONZ, jednak pokazało, jak ważne jest, by zapewnić jakąś kontrolę działań międzynarodowej organizacji.

Z kolei **Maria Pamuła**, specjalista ds. ochrony uchodźców w Biurze UNHCR w Warszawie, mówiła, że problem napływu uchodźców z Syrii wcale nie zaczął się w tym roku, bo już 2014 rok był rekordowy pod tym względem. W ostatnich miesiącach jednak rzeczywistość przerasta najbardziej śmiałe rokowania, fali uchodźców nie powstrzymuje nawet zimno. Podkreśliła, że uchodźcy wcale nie zaczęli swojej migracji od Europy – przez pięć lat szukali schronienia w krajach ościennych: w Libanie, Jordanii, Egipcie i Turcji. W Libanie już co czwarty mieszkaniec jest uchodźcą – by zrozumieć tę skalę, trzeba by sobie wyobrazić, że do Polski przybywa 9 mln osób. Po pięciu latach napływu uchodźców, możliwości

państw ościennych się wyczerpały. Uchodźcy żyją tam w coraz gorszych warunkach, muszą się utrzymać za mniej niż 3 dolary dziennie. Jedynym wyjściem dla nich w poszukiwaniu godnego i bezpiecznego życia, jest pokonanie drogi do Europy.

Prelegentka zwróciła też uwagę na to, że kierunek „Niemcy" obierany jest przez uchodźców również dlatego, że to państwo nie stosuje zapisów Konwencji dublińskiej, pozwalających zawrócić uchodźcę do pierwszego bezpiecznego kraju, do którego trafił po opuszczeniu ojczyzny. Podkreśliła też, że brakuje w krajach, które jako pierwsze przyjmują uchodźców, punktów rejestracyjnych. Są one o tyle ważne, że pomogą w późniejszych działaniach przy relokowaniu uchodźców. Maria Pamuła przypomniała, że Polska zobowiązała się do przyjęcia uchodźców, ale też może sama określić kryteria wyboru tych, którzy do nas przyjadą – np. że będą to tylko rodziny z dziećmi albo osoby znające język angielski. Argumentowała, że określając takie kryteria i wiedząc, kto do nas przyjedzie, będziemy mieli czas, by się odpowiednio przygotować na ich przyjęcie. Przykładowo Czesi deklarują, że chętnie przyjmą osoby chore i zapewnią im leczenie.

Grzegorz Gruca, wiceprezes Polskiej Akcji Humanitarnej, podzielił się doświadczeniem problemów, z jakimi spotykają się organizacje pomocowe w Syrii. PAH dostarcza tam wodę, mąkę i lekarstwa. Zapewnił, że Syryjczycy wolą pozostać w swoich domach niż uciekać z kraju, wiedzą bowiem jak wygląda życie w obozach dla uchodźców. Ich desperacka wędrówka wynika z frustracji oraz tego, że chcą zapewnić przyszłość dzieciom, które od dawna nie chodzą do szkoły. Przeludnione obozy dla uchodźców destabilizują sytuację lokalnych społeczności państw ościennych Syrii. Bywa, że liczba mieszkańców obozu jest większa niż liczba mieszkańców miasta położonego w pobliżu.

Praca organizacji humanitarnych bywa utrudniona także przez decyzje rządu państwa, gdzie toczą się działania militarne, które nie życzy sobie obecności organizacji pomocowych. Całkowitym rozwiązaniem takiego problemu nie jest nawet to, że na miejscu pracują tylko lokalni pracownicy, zajmujący się dystrybuowaniem żywności, lekarstw czy ciepłej odzieży.

Ostatnia prelegentka tego panelu, **adw. Agata Helena Skóra** z Komisji Praw Człowieka, omówiła

politykę postępowania Biura Prokuratora Międzynarodowego Trybunału Karnego w sprawie podejmowania postępowań karnych w trakcie toczących się konfliktów zbrojnych. Międzynarodowy Trybunał Karny może sądzić osoby (nie państwa), które pochodzą z krajów, które przyjęły Statut Rzymski. Wszelkie ewentualne zbrodnie popełnione na Ukrainie nie wchodzą w jurysdykcję Trybunału. W przypadku przestępstw Państwa Islamskiego, Trybunał może osądzać czyny osób, które włączają się w działania ISIS, ale ich krajem pochodzenia jest państwo, które przyjęło Statut Rzymski.

Sądzone mogą być zbrodnie, które miały miejsce po 1 lipca 2002 roku. Trybunał orzeka ws. zbrodni ludobójstwa, zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni wojennych.

Drugi panel moderowała **adw. Justyna Metelska**, wiceprzewodnicząca Komisji Praw Człowieka przy NRA. Dwaj pierwsi prelegenci, adw. dr hab. Jacek Skrzydło, członek Komisji Praw Człowieka przy NRA oraz dr Marcin Marcinko z Zakładu Prawa Międzynarodowego Publicznego WPiA Uniwersytetu Jagiellońskiego, mówili o standardach prawnych przestrzegania praw człowieka w czasie konfliktu zbrojnego.

Adw. dr hab. Jacek Skrzydło, analizował różnice w podejściu do podstawowych praw człowieka w czasie pokoju i w warunkach wojennych. Prawa człowieka obowiązują w warunkach pokojowych, zaś w czasie trwania konfliktu zbrojnego stosowane jest prawo humanitarne, które inaczej określa prawo do życia, własności, wolności i szczęścia. Z kolei **dr Marcinko** zastanawiał się nad terminem „wojna hybrydowa” – którym to pojęciem określa się często wydarzenia na Krymie.

Z kolei Lenur Kerymov z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, mówił o roli organizacji, które zajmują się pomocą humanitarną podczas konfliktów zbrojnych. Ważnym zadaniem jest informowanie o naruszeniach praw człowieka i dokumentowanie ich, a w sytuacji takiej jaka miała miejsce na Ukrainie – gdy informacji medialnych było bardzo dużo - istotne jest ich usystematyzowanie. Dla odmiany, w przypadku konfliktów w Azji często już samo złamanie blokady medialnej jest sukcesem, szczególnie jeśli konflikt zbrojny ma miejsce na terenach, które nie są zasobne w ropę czy inne bogactwa naturalne, którymi zainteresowany mógłby być świat.

Prelegent przedstawił też dramatyczną sytuację mieszkańców Donbasu i całego regionu.

Trzeci panelu, który moderowała **adw. Katarzyna Szoda-Wolska**, wiceprzewodnicząca Komisji Praw Człowieka przy NRA, poświęcony był w całości prawnej sytuacji uchodźców.

Płk. Andrzej Jakubaszek ze Służby Granicznej analizował sytuację uchodźców w przypadku ich masowego napływu do Polski. Przypomniał, że nasz kraj nie jest jeszcze dotknięty problemami, z jakimi borykają się kraje na południu i zachodzie Europy, gdzie już nie państwa zarządzają migracjami, ale migracje zaczynają zarządzać państwem. Do Niemiec napływa 10-12 tys. osób na dobę, złożonych jest tam ok. 800 tys. wniosków o nadanie statusu uchodźcy. To powoduje, że państwo nie jest w stanie sprawnie weryfikować wnioskujących, a im dłużej migranci czekają na rozpatrzenie swojego wniosku, tym wyższy jest koszt ich utrzymania dla państwa goszczącego. Wiąże się z tym również zagrożenie upraszczania procedur weryfikujących.

Dr Katarzyna Przybysławska, prezes Zarządu Centrum Pomocy Prawnej im. Haliny Nieć, poruszyła temat obaw przed terrorystami, którzy mogą wykorzystywać ścieżkę uchodźczą Syryjczyków, by dostać się do Europy. Przypomniała, że międzynarodowe prawo uchodźcze tworzone jest od 1951 roku i choć wówczas zupełnie inna była sytuacja na świecie, to nie pominięto mechanizmów bezpieczeństwa, czyli klauzuli wykluczenia z prawa do ochrony, jaka przysługuje uchodźcom. Osoby, które popełniły zbrodnie przeciwko pokojowi, zbrodnie wojenne, zbrodnie przeciwko ludności czy też dokonały poważnej zbrodni innej niż polityczna, nie mogą ubiegać się o status uchodźcy. Wykluczone są także osoby zaangażowane w działalność terrorystyczną, w tym także np. finansowanie Państwa Islamskiego. W przypadku kryzysu uchodźczego, związanego z sytuacją w Syrii, istnieją trudności w zweryfikowaniu chociażby takiego kryterium, jak brak zaangażowania w działania zbrojne, a o status uchodźcy może się ubiegać tylko ludność cywilna. Powstaje też problem jak oceniać udział w działaniach wojennych dzieci-żołnierzy, które są do walki zmuszane.

Dr hab. nauk prawnych Michał Kowalski, członek Rady ds. Uchodźców, przytoczył dane dotyczące uchodźctwa na

Ukrainie. Z powodu wydarzeń na Krymie i w Donbasie, około 1,5 mln Ukraińców migrowało. Jak na tak dużą liczbę, liczba wniosków o status uchodźcy składanych, np. w Polsce jest niewielka – ponad 4,3 tys. W większości są one jednak odrzucane, ze względu na to, że mieszkańcy rejonów objętych konfliktem, mogą schronić się w rejonach Ukrainy, które są bezpieczne.

Prelegent przypomniał, że do Polski przybywa nieporównywalnie więcej Ukraińców, którzy legalizują tu swój pobyt na zupełnie innej podstawie niż szukanie schronienia przed konfliktem zbrojnym na wschodzie swojego kraju. Skutkami kryzysu na Krymie i w Donbasie obciążona jest więc głównie Ukraina. Zastrzegł jednak, że nie można wykluczyć, że czeka nas fala uchodźców z Ukrainy, jeśli sytuacja w tym kraju się zmieni.

Dr Wojciech Wilk, prezes Fundacji Polskie Centrum Pomocy Międzynarodowej, opowiedział jak wyglądają warunki bytowe uchodźców z Syrii w Libanie. Obozy dla uchodźców przypominają slumsy, brakuje środków na pomoc humanitarną, każdej zimy zdarzają się przypadki zamarznięcia. Liban nie jest w stanie poradzić sobie z problemem, ponieważ już jedna czwarta mieszkańców to uchodźcy. Nie można więc dziwić się Syryjczykom, że ruszają w stronę Europy – chcą zbudować sobie normalne życie, posłać dzieci do szkoły. Nie bez znaczenia jest też fakt, że pomoc socjalna przyznawana przez państwo niemieckie dla jednego uchodźcy, starczyłaby na utrzymanie ośmiu uchodźców w Libanie.

Adw. Mikołaj Pietrzak podsumował konferencję, zachęcając adwokatów do angażowania się w pomoc prawną cudzoziemcom. Zaznaczył, że czeka nas jako kraj trudne zadanie, którego wypełnienie to prawny i moralny obowiązek.

Konferencja w całości została nagrana, zachęcamy do obejrzenia materiału video zamieszczonego w załączonych linkach:

(Nagranie konferencji Panel 1)

(Nagranie konferencji Panel 2)

(Nagranie konferencji Panel 3)


Adwokatura Polska
Prawo Ojczyzna Honor


Adwokatura Polska
Prawo Ojczyzna Honor


Ofiary tortur oraz ofiary wojen a
obowiązki państw członkowskich UE –
standard praw człowieka
Dr Adam Bodnar
Rzecznik Praw Obywatelskich






Adwokatura Polska
Prawo Ojczyzna Honor








jczyznaHonor


ADWOKATURA
POLSKA


ADWOKATURA
POLSKA

